



Wczoraj (2.07) około godziny 10 strażnicy miejscy udając się na interwencję dotyczącą spożywania alkoholu w okolicach sklepu Lidl zareagowali na dość niecodzienny widok.

Przy obudowie śmietnikowej przebywało dwóch mężczyzn, od których można było wyczuć silną woń alkoholu. Jeden z mężczyzn, z którym w trakcie rozmowy okazało się, że jest bezdomny, miał pod opieką dwuletnie dziecko. Podczas prowadzonych czynności strażnicy ustalili, że dziecko będące pod jego opieką zostało pozostawione przez opiekunkę na jakiś czas. Mężczyzna ten nie wiedział jak dziecko się nazywa, kim są jego rodzice ani nie znał tożsamości opiekunki dziecka. Ze względu na zaistniałą sytuację, w szczególności mając na względzie dobro dziecka, natychmiast na miejsce przybyli wezwani pracownicy socjalni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z ulicy Myliusza. Ponieważ ich pomoc okazała się bezwzględna i w takich sytuacjach zawsze współpraca z MOPS okazuje się niezastąpiona.

Po pewnym czasie pojawiła się opiekunka dziecka, która nie potrafiła precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zostawiła tak małe dziecko pod opieką nieznanego mężczyzny. W trakcie rozmowy z kobietą ustalono telefon do rodziców dziecka, którzy zostali poinformowani o zaistniałej sytuacji. Po chwili na miejsce interwencji przybyła matka. Dziecko zostało przekazane matce w obecności pracowników MOPS, którzy wykonali dalsze czynności.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu